KURJER WARSZAWSKI

D. 3. Września. — Rok 1835. Czwartek. № 234 Jutro, S. Rozalja.

W zeszłą Niedzielę, Najjaśniejszy CESARZ i KRÓL, nasz najmiłościwszy Monarcha, w towarzystwie J. C. M. W. Xcia MICHAŁA, wyjechał na dni kilka z *Kalisza* do *Szląska*; tegoż dnia tamże udał się JO. Feldmarszałek, Xżę *Warszawski*.

Doktorowie *Roliński*, *Woyde*, *Mile* i *Szubert* b. Professorowie b. Król: Alexan: Warsz: Uniwersytetu, zostali mianowani Członkami Cesarskiego Uniwersytetu lekarskiego Wileńskiego. — Oprócz wielu innych nowych dzieł medycznych w niemieckim języku, znajduią się w Księgarni G. *Sennewalda* następuiące zupełnie nowe, iako to: O słabościach skórzanych, przez Doktorów *Kazenare* i *Szedel*, złp. 3. Nowa materja medyczna, przez Dra *Phöbus*, w 2ch tomach, złp. 35. Makrobiotyka przez Dra *Kalisch*, złp. 11. Nowy sposób leczenia z magnetyzmem mineralnym, złp. 3, i t. d. Do tegoż składu nadeszła także, kontynuacja następuiących najsławnieyszych pism niemieckich, iako to: Roczniki wewnętrznej i zagranicznej Medycyny, czyli zbiór najnowszych doniesień wszystkich pism perjodycznych, wydawany przez Dra *Szmidt*; roczna prenumerata za 12 poszytów kosztuje złp. 84. Doniesienia najnowsze do Medecyny praktycznej, wydawany przez Drów *Klarus* i *Radius*. — Dla biednej Wdowy i iej rodziny, wczoraj złożono w Redakcji Kurjera od osoby bezimiennej złp. 5. — Mam zaszczyt oświadczyć Prześ: Publiczności, iż pobyt mój w Warszawie do 10 b. m. trwać tylko będzie. Osoby które zaufaniem swem zaszczycić mnie raczą, znajdą mnie w moiem mieszkaniu w hotelu Wileńskim z rana do południa, a po południu od 2ej do 5tej godziny. *Liebrejch* Dentysta uprzywileiowany w Rossji, Pols: i Prusach. — Około godziny 9 wieczorem onegdaj Chłopczyk lat 12 maiący, biegaiąc z innemi chłopakami po ulicy, przez Omnibus z Królikarni iadący, przeiechanym został; iest skaleczony w głowę i nogę prawą w udzie ma złamaną, na kuracją do Szpitala odesłany. — Tylekroć powtarzane, lecz przez dobrych Artystów przedstawiane Komedje *Ona go nienawidzi*, oraz *Kwakier* i *Tancerka*, wczoraj do teatru Rozmaitości sprowadziły słuchaczów napełniaiących wszystkie miejsca. Po pierwszej przywołani JPanna *Żuczkowska*, oraz JPP. *Kudlicz* i *Żółkowski*, a po drugiej, znowu JPanna *Żuczkowska* i JP. *Żółkowski*, oraz JP. *Piasecki*. — Starozakonny *Anszel Flatau* Kollektor loterji liczb: w Suwałkach, na własne żądanie od dalszego utrzymywania Kantoru został uwolniony; kto ma do niego co do loterji pretensją, zgłosi się do Dyrekcji Jeneralnej loterji w ciągu dni 60.

Anglja. — W Londynie odbywaią się prace kończące drogę pod rzeką *Tamizą*, brakuie iednak ieszcze dostatecznych funduszów do ukończenia tego osobliwego i kosztownego dzieła, przeto Rząd ma wkrótce przeznaczyć ieszcze znaczną summę, aby ukończenie pomienionej budowy uwieńczone zostało pomyślnym skutkiem. — Missjonarz *Makonzi* który od Londyńskiego towarzystwa był wysłany, dla rozkrzewienia wiary chrześcjańskiej na wyspie *Kilda*, tak donosi o iej mieszkańcach: „Gdy moia żona wziąwszy dziewczynę rodem z tej wyspy do posługi, kazała iej pierwszy raz posłać łóżko, ta zawołała z zadziwieniem „ia mam słać łóżko? w całem moiem życiu, ieszczem nic podobnego niewidziała.“ Główną przyczyną znacznej śmiertelności na tej wyspie, gdzie częstokroć z 10rga ludzi iedno zaledwie przy życiu pozostaie, iest nieochędostwo i doskwieraiąca nędza. Niema tam po domach ani łóżka, ani stołu, stołka; szczątki żywności, popiół i wszelkiego rodzaiu śmiecie, zrzucaią w iednym

kącie nędznej izby, co z czasem tworzy przyspę gnoiu, która im do siedzenia a razem i za łóżko służy, raz tylko do roku wyrzucaną bywa na pole zamiast mierzwy, dla zrobienia miejsca innej.“ Zaś o mieszkańcach nowo-południowej *Walji*, takie iest doniesienie. „Kobiety używaią do stroiu, ogonów kotów piżmowych, które z wdziękiem szczególnym przypinaią do swych utłuszczonych warkoczy, oprócz tego zdobią ich grzbiet sznurki na które nawleczone są ułamki glinianych cybuchów i rozmaitych kolorowych guziczków, stary brudny płaszcz ze skóry kota piżmowego zawieszaią na ramionach, a różnemi szmatami których nawet gatunku rozpoznać nie można, opasuią biodra; zakończa potem gotowalnią tych ślicznych stworzeń zawieszony na plecach *neetbeel* czyli *culy*, napełniony małemi zwierzątkami i różną żywnością. Mężczyźni równie zdobią swoie głowy ogonami kotów piżmowych, dodaiąc do tego dla podwyższenia piękności, podostatkiem tłuszczu i czerwonej farby, pęczek włosów zdobią podbrodek a koloru ich skóry nie można rozeznać pod nagromadzoną nieczystością i sadzami, maią przekłute uszy i zatykaią w nie małe metalowe pręciki, przepasuią się także wązkiem futrem. Nieodstępną ich towarzyszką iest lulka, a tytuń tak namiętnie lubią, że Europejczyk wszystkiego za ten towar od nich żądać może.“

Niemcy.— Dnia 25 z. m. przybył z Londynu do Hamburga, Margrabia *Duero*, syn Xcia *Welingtona*, w towarzystwie Podpułkowników *Mitchel* i *Kool*, którzy udadzą się do *Kalisza*. — W miastach handlowych niemieckich i w Holendji spadły papiery hiszpańskie. — N. Król *Pruski* teraz przeieżdżaiąc przez *Bunclau*, oglądał pomnik wzniesiony Xciu *Kotuzow* Feldmarszałkowi Ross: — Gdy Cesarz *Ferdynand* odjedzie do Czech, kierować sprawami państwa w Wiedniu będzie Stryi Cesarski Arcy Xżę *Ludwik*.

Francja.— Adwokat *Destanźc* nie podjął się bronić zbrodniarza *Fjeschi*. — Minister Hiszpański *Mendizabal* opuścił *Bordo* d. 17 z. m., udawszy się z tamtąd morzem do Portugalji. — P. *Meier Dalembert* były Członek Jzraelickiego Konsystorza centralnego w Paryżu, wróciwszy z Berlina, doznał nowego szacunku swych współ wyznawców, gdyż na posiedzeniu d. 6 z. m. obrali go powtórnie członkiem swego konsystorza. — Spodziewaią się w Paryżu wielu znakomitych Anglików, którzy maią zamiar przez kilka miesięcy bawić w tej stolicy. — Pomnaża się znacznie składka w Paryżu dla wdów i sierot osób zabitych w d. 28 Lipca, które nie maią funduszu utrzymania się. — Większa część Dyrekcji teatrów Paryzkich podała petycją aby proiekt maiącej wznowić się cenzury dla teatrów, nie doszedł do skutku. — Wiadomości z Hiszpanji zatrwożyły spekulantów i giełdę Paryzką; zaczęto głosić że Poseł Hiszpański miał długie posłuchanie u Króla Francuzów, po którem tenże Król zaczął się nakłaniać aby dla uspokojenia Hiszpanji przedsięwzięto interwencją. — Na pamiątkę ocalenia życia Króla *Filipa* od machiny piekielnej, wybito medal.

Turcja.— Gdy Patryarcha Ormjan katolickich umarł nie dawno, więc znakomitsi narodu tego zgromadzili się i obrali na iego miejsce Doktora *Gregoius*. Wysoka Porta potwierdziła ten wybór, i w d. 20 *muharrem* objął nowy Patryarcha swoię posadę i przyozdobiony został znakami honorowemi, iakie Sułtan przeznacza zwykle dla znakomitych kapłanów narodów chrześcjańskich państwa Ottomańskiego. — Rząd turecki rozkazał, ażeby każdy Grek z królestwa Helleńskiego, któryby w Turcji chciał pełnić iaką sztukę, rzemiosło, lub professję, poddał się powinnościom kraiowym, i opłacał wszystkie podatki i czynsze, przywiązane do tego stanu. — *Donizetti* Artysta znakomity, który Turków cywilizuie muzyką, powrócił do *Stambułu* z podróży kilkomiesięcznej, którą do Włoch odprawił. — Z *Skodrji* donoszą, że tameczny Ba-

sza napadł na powstańców gdy spali, wielu pojmanym kazał natychmiast poucinać głowy, a resztę rozpędził.

Hiszpanja.— Ostatnie zaburzenie w Madrycie, było iedynie przeciw Ministrowi wymierzone, iakoż są doniesienia, że Ministerjum zostało zmienione.

Rozmaitości.— W *Kragulewcu* (Krahuiewac) stołecznem mieście Serbji, założono nową drukarnię, w którymto celu Xżę Miłosz dobrych drukarzy z Niemczech sprowadził. Wyszły z drukarni Almanach przeszłoroczny, co do powierzchowności mało zagranicznym ustępuie; zawiera on, niestety! naywięcey tłumaczeń z Kocebuego. — Uczeń byłego liceum Wołyńskiego *Kaniewski*, pisał z Rzymu do Rossyjs: Ministra oświecenia, donosząc mu, iż wypracował kopję *Madony* Rafaela, tego arcy-dzieła, które odznacza się wyrazistością kolorytu i głębokiem religijnem uczuciem. Kopję tę przesłał morzem do Petersburga. Młodzieniec ten zajmuie się teraz rysowaniem z natury antyków i szkiców wzorowych obrazów, staraiąc się poznać cechy szkół rozmaitych. — *Dotrzymanie umowy.* W pewnem miasteczku podczas iarmarku bawiła trupa aktorów, która straciwszy suflera, była iak bez duszy; pewien pisarczyk od browaru, widząc ią w tak wielkim kłopocie, podejmuje się mozolnej pracy poddmuchywania; ale przy umowie zabezpiecza sobie, oprócz należnej gaży, ieszcze gratyskę na bóty; dyrektor, nie mogąc się oprzeć natrętnikowi, przyrzeka. Po skończonym iarmarku, płaci umówioną gażę; ale pisarczyk niezapomnia i o gratysce, nadstawia rękę i mówi: „To dopiero iedno, a gdzież drugie?“ „Jakie drugie?“ odpowie dyrektor. „A to, coś mi Pan przyrzekł na bóty?“ „A prawda! zapomniałem“ odpowie dyrektor, i wszedłszy do komory, wynosi mu... *trochę słoniny.* Aktorowie parskali ze śmiechu a pan pisarczyk zgłupiał. — Od niejakiego czasu pokazuią w sali bibljoteki Królewskiej w Paryżu, 2 modele wybornej i najdokładniejszej roboty, przedstawuiące ową sławną wieżę porcelanową w Chinach, o której wszyscy podróżni z wielkiem podziwieniem, a często i przesadą mówią. Modele te w samychże Chinach zrobione, niezmierną wzbudzaią ciekawość. — Pewien podróżny, chcąc wyprobować tureckiego cudotwórcę, który wierszami koranu uzdrawiał, udał się do niego i zmyślił sobie chorobę. Derwisz zapytał go iak sobie życzy być wyleczonym, czy za pomocą womit, czy przeczyszczeniem dolnem. Gdy chory przystał na ostatni środek, natenczas derwisz napisał wiersz koranu i kazał mu wrzucić w szklankę wody a nazaiutrz wypić. Podróżny śmiał się i wypił, i dostał nadzwyczajnego rozwolnienia. Z pomocą pewnego aptekarza uczynił rozbiór chemiczny tego atramentu, z czego pokazało się, iż tam wchodziło wilcze mleko (euphorbia maior.) — W starożytnych pismach wielokrotnie twierdzono, iż nasz zwyczajny cukier, przez lat 20 przechowywany, zamienia się w niebezpieczną truciznę. — Przy gazecie Lwowskiej iest następuiące doniesienie: Pewien siostrzeniec, wielkie ladaco i w długach po uszy, z resztą zaena dusza, szuka stryiaszka, któryby przy maiątku miał także i przyzwoite lata, im starszy, tem lepszy, iednakże suchotnik i dychawiczny ma pierwszeństwo; tym stryiaszkiem może być i ciotunia, byle powyższe miała przymioty. (R. L.)

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Pawłowski X. Biskup z Włocławka, Kamiński Sędzia Trybu: z Buska, Korytowska Jenerałowa z Szczak, Raczyńska Konstan: Hrabina z Rogalina, Siwers Jenerał Lejtnant i Posen Rzeczywisty Radzca Stanu dyryguiący podróżną Kancellarją J. C. M. z Kalisza, Krasiński Kar: Hra: z Krakowa, Hasman Tom: Rejent z Tyżynia, Albrehrt Jan Kupiec z Hamburga, Sędzimir Sędzia N. Jn: z Jaskułowa.

DONIESIENIA.

też przyjmuie szycie bielizny i krawieczczyzny, iak niemniej i inne roboty, mieszkanie pod Nr 1767, przy ulicy Sto Jerskiej w domu W. Hermana.
Gałecka.

W dniu 23 Sierpnia/4 Września r. b. o godzinie 4 z południa tu w Warszawie na Targu publicznym Muranów zwanym, sprzedany zostanie przez publiczną Licycytacją prawnie zaięty Kocz z fordekiem w dobrym stanie będący, z warunkiem, iż przystępuiący do Licytacji obowiązany będzie złożyć wadjum w gotowiźnie złp: 100.
Paweł Wretowski K. T. C. W. M.

Prawnie zaięte ruchomości iako to: Pantaljon mahoniowy, Kanapa, Krzesła, Komody, Lustra, etc. tu w Warszawie przy ulicy Chłodnej pod Nr 930 przez publiczną licytacią w d. 23 Sierpnia/4 Września 1835 r. o godz: 10 z rana sprzedane będą.
K. Garbolewski K. T. C. W. M.

Zawiadamiam Publiczność, iż z mocy postanowienia Sądu, Parasoli materjalnych i nie materjalnych damskich i mezkich sztuk 98, tu w Warszawie w Rynku Nowego Miasta w dniu 23 Sierpnia 4 Września o godzinie 9 rano; w tymże dniu o godzinie 4 po południu, prawnie zaięte Ruchomości a mianowicie Kanapy, Krzesła, Stoły, Lustra, Obrazy, i t. d. przy ulicy Senatorskiej pod Nr 472, przez publiczną Licytacją niezawodnie sprzedane będą. *Józefat Magnuski* K. T. C. W. M.

Obok Poczty przy ulicy Koziej Nr 624, iest do naięcia od 1go Października r. b. obszerny LOKAL na Warsztat lub Fabrykę wraz z pomieszkaniem wygodnem, tam gdzie teraz iest fabryka Instrumentów Muzycznych, tudzież POMIESZKANIE na 1m piętrze w officynie składaiące się z 7u Pokoi ze wszelkiemi wygodami. Informacją wskaże Szwajcar na Poczcie do Właściciela pomienionego domu.

Zapomnianą w zeszłą Niedzielę piękną do NABOŻEŃSTWA KSIĄŻKĘ na ławcę w Ogrodzie Krasińskich, właścicielka za udowodnieniem od podpisanego odebrać może. — Wzywam oraz Dorożkarza, który mnie dnia 1 b. m. o godzinie 10 w nocy do mieszkania odwiozł, o zwrot PULJARESSU w dorożce zostawionego, z oświadczeniem, iż ieśli mi ten dobrowolnie z potrzebnemi papierami odniesie, pieniędzmi w nim będącemi podzielić się może, w razie zaś przeciwnym o ukaranie za przywłaszczenie cudzych rzeczy ścigać go będę; bo chociaż Numeru iego niewiem, za spotkaniem go iednak poznam. *W. Nowosielski.*

W dniu 4/16 Września r. b. o godzinie 11 z rana przed W. Sapińskim Reientem Powiatu Sochaczewskiego, wiego Kancellarji w Mieście Sochaczewie ostatecznie sprzedaną zostanie przez publiczną Licytacją w drodze działu między Sukcessorami Szczukowskiemi, Osada czynszowa we Wsi Jastrzębi w Obrębie Xięstwa Łowickiego położona, z iednej włóki gruntu czynszowego i zabudowań składaiąca się. Warunki przejrzeć można u rzeczonego Reienta i podpisanego w Warszawie Nr 1768. Licytacja zacznie się od Summy złp: 2,000 w srebrnej monecie, do której szacunek prócz gruntu przez biegłych na złp: 3,000 ustanowiony, wyrokiem Trybunału zniżonym został. Na Vadjum złożyć potrzeba złp: 1,000. *Gross* Mecenas.

Sekwestrator Cyrkułów 4, 5 i 6 *Miasta Warszawy.* — W skutek polecenia Urzędu Municypalnego Miasta Warszawy z daty 5/17, 12/24 i 16/28 Sierpnia r. b. Nr 1666 z Sierpnia/16,510 Dz: W. Kass 1835 r., na zasadzie Reskryptu Kom: Rząd: Przych: i Skarbu z d. 1/13 Sier: r. b. za Nr 65,126 wydanego, odbędzie się w d. 4 Września r. b. o godzinie 11 z rana Licytacja przy ulicy Leszno pod Nr 706, Mebli i innych Sprzętów, a to za gotowe natychmiast liczone pieniądze więcej daiącemu.
Lewandowski.

W dniu 2 t. m. osoba będąca w Banku zagubiła CHUSTKĘ batystową ze ściegiem Paryzkim, z szerokim szewkiem. Łaskawy znalazca raczy oddać przy ulicy Elektoralnej pod Nr 760 w domu Kurtza, do Kapitanowej Petrow.



Onegdaj przed południem zabłąkała się Wyżlica duża tarantowata, z kasztanowatemi uszami, młoda, ieszcze nieukładana i do polowania wcale nie zdatna. Kto ią odprowadzi na ulicę Senatorską pod Nr 460, do Straganiarki, odbierze nagrody 2 Talary.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550, SNIADANIE: Rozbrat z pieca faszero:, Szczupak po holender:, Sandacz z sosem radziwiłow:, Karasie smażo: z musztar:, Łazanki rycerskie, Grzyby i Rydze, Barsz ze śmieta: i Zupa ryb: z kluska:. KOLACJA: Raki duszo: w maśle, Kotlety z grosz: Kurczęta, etc.

*** Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Podwale Nr 532, na 1szem piętrze, wykonany będzie KWARTET przez dobranych Artystów. Zacznie się o godzinie 6tej.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe 12.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, *Ton modny pod schodami. Kwarantanna.*